


Piotr Kajak¹

 <https://orcid.org/0000-0002-7760-1395>

CO BYŁO PIERWSZE – JAJKO CZY KURA, CZYLI ROZWAŻANIA CHRONOLOGICZNE NAD POCZĄTKAMI NAUCZANIA JĘZYKA POLSKIEGO JAKO OBCEGO W ŁODZI I WARSZAWIE

Streszczenie: Niniejszy tekst to przyczynek do historii warszawskiej i łódzkiej glottodydaktyki polonistycznej, a także kontynuacja badań historycznych nauczania języka polskiego jako obcego, zwłaszcza związanych z wczesnym okresem powojennym, z odniesieniami do sytuacji w międzywojniu. Okazją jest nie tylko siedemdziesięciolecie ośrodka łódzkiego, ale także blisko sto lat, które upłynęły od otwarcia pierwszego na odrodzonym Uniwersytecie Warszawskim lektoratu języka polskiego dla cudzoziemców. Autor rewiduje dotychczasowe ustalenia, przedstawiane we wcześniejszych publikacjach, a także odkrywa nowe fakty dotyczące obu ośrodków.

Słowa kluczowe: Polonicum, Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Łódzki, historia nauczania języka polskiego jako obcego, glottodydaktyka polonistyczna

WHICH CAME FIRST, THE CHICKEN OR THE EGG? – CHRONOLOGICAL REFLECTIONS UPON THE BEGINNINGS OF TEACHING POLISH AS A FOREIGN LANGUAGE IN LODZ AND WARSAW

Abstract: The following text is not only a contribution to the history of teaching Polish as a foreign language in Warsaw and Lodz, but also further historical research on Polish

¹ p.kajak@uw.edu.pl, Uniwersytet Warszawski, Wydział Polonistyki, Centrum Języka Polskiego i Kultury Polskiej dla Cudzoziemców Polonicum, ul. Krakowskie Przedmieście 26/28, 00-927 Warszawa.

glottodidactics, especially in the first years after the Second World War, and in the interwar period. Not only does it mark the 70th anniversary of University of Lodz's center, but also almost 100 years of the first Polish class held for foreigners at the revived University of Warsaw.

Keywords: Polonicum, University of Warsaw, University of Lodz, the history of teaching Polish as a foreign language, Polish glottodidactics

Winien jestem czytelnikom pewne wyjaśnienie wstępne. Mimo iż w niniejszym artykule pozwalam sobie na krytykę Badaczy, którzy zajmowali się i zajmują historią nauczania języka polskiego jako obcego (dalej: jpjo), to czynię to, zachowując najwyższy szacunek dla pionierów badań historycznych. Doskonale rozumiem, z jakimi zmagali się wyzwaniem i jak ciężko było im zrekonstruować wydarzenia z przeszłości, której zazwyczaj nie traktuje się należycie, gdy stanowi teraźniejszość. Którą puścili z dymem naziści, powodując ogromne braki w archiwach, niejednokrotnie uniemożliwiające odtworzenie ciekawych szczegółów. Którą po wojnie próbowali modelować komuniści, wywołujący przy okazji rozmaite mechanizmy obronne w ludziach (i tworzonych przez nich dokumentach) częstokroć oznaczanych etykietką 'wroga ludu'.

Podjęmuję wszelkie możliwe starania, by moja krytyka była konstruktywna. Dążę do ustalenia faktów i do doprecyzowania fragmentów naszej wspólnej glottodydaktycznej historii. Ale opisując polonistyczne glottodzieje, odnajduję nowe źródła, nowe detale – które uzupełniają także to, co sam napisałem wcześniej. Świadom jestem tego, iż moje własne ustalenia teraz prezentowane już niedługo będą wymagały aktualizacji i przepisania uwzględniającego nowe odkrycia². To mówiąc, składam najgorętsze podziękowania ekspertom, którzy przetarli naszemu środowisku badawczy szlak historyczny. O wiele łatwiej jest pracować odwołując się do ocalonej pamięci, nawet jeśli czasem płała ona figle (por. np. Kulczycka-Saloni i in. 1964; Lewandowski 1971, 1985; Rohozińska i in. 2006; Wielkiewicz-Jałmużna 2008; Dąbrowska 2018; Duralska, Guzek 2019; Miodunka 2020a, 2020b).

Dzięki ustaleniom Anny Dąbrowskiej wiemy, że tradycja zorganizowanego, systematycznego nauczania jpjo sięga XVI wieku. Szkoły różnego szczebla prowadziły działalność w następujących miastach: Wrocław (kształcenie rozpoczęto jeszcze przed 1560), Toruń (od 1568), Gdańsk (od 1589), Elbląg (od

² Odwołuję się do wstępnych ustaleń, które przedstawiłem w swoim tekście *Zanim powstało Polonicum. Przyczynek do historii warszawskiej glottodydaktyki polonistycznej* (Kajak 2021). Stanowią one dla mnie, z oczywistych względów, swoisty kościół. Wiele kwestii rozwijam, dzięki kolejnym odkryciom faktograficznym

1604), Kijów (od 1658), Królewiec (od początku XVII w.), Halle (od 1703), Lipsk (od 1696), Frankfurt nad Odrą (od 1718), Berlin (od 1797) i inne (Dąbrowska 2018, s. 21).

Innymi ośrodkami na świecie, w których prowadzono nauczanie jpjo przed 1918 r., były: w Stanach Zjednoczonych – Berkeley, University of California (od 1901); Nowy Jork, Columbia University (od 1905); University of Chicago (od 1905); University of Notre Dame (od 1909); we Francji (od 1916) – École Nationale des Langues Orientales Vivantes w Paryżu (Dąbrowska 2018, s. 24)³.

Zapewne listę tę da się wzbogacić dzięki dalszym poszukiwaniom, jednakże powyższy spis pokazuje, że w dwu pierwszych okresach nauczania jpjo wyodrębnionych przez Dąbrowską (Dąbrowska 2018, s. 19), tj. w: 1) XVI–XVIII w. oraz 2) XIX w. do r. 1918 prowadzono na świecie (i na ziemiach polskich pod zaborami) lektoraty jpjo, także mimo tego, iż w latach 1795–1918 nie istniało państwo polskie. Państwo polskie, które byłoby w stanie niezależnie i odpowiedzialnie zarządzać językiem polskim⁴, czyli upowszechnić go w świecie i wykorzystywać jako składową czegoś, co współcześnie określamy mianem dyplomacji publicznej i kulturalnej. Właśnie z tego względu skupiam się w swoich badaniach na kolejnych okresach zaproponowanych przez Dąbrowską: 3) latach 1918–1939 oraz 4) czasie po 1945 r. Odrodzona Rzeczpospolita, a także Polska w okresie tzw. ludowym (mimo uzależnienia od Związku Radzieckiego), były w stanie skutecznie promować polszczyznę wśród cudzoziemców, osiągając w tej materii znaczące sukcesy. Moim zdaniem okres czwarty powinien zamknąć się w latach 1945–1989, gdyż w III Rzeczpospolitej zarówno krajowe ośrodki akademickie (dzięki którym temat nauczania jpjo w ogóle zaistniał i które doprowadziły do powstania dyscypliny naukowej – glottodydaktyki polonistycznej), jak i instytucje państwowe zyskały nowe możliwości, wynikające z pełnej autonomii politycznej oraz ogólnego rozwoju cywilizacyjnego ludzkości. Władysław Miodunka (Miodunka 2020a i 2020b) proponuje, by na okres po II wojnie światowej patrzeć następująco: a) 1950–1992 (podokres, w którym językoznawstwo polonistyczne jest stosowane do nauczania jpjo w coraz większym zakresie); b) 1993–2003 (podokres, w którym kształtuje się dzisiejsza glottodydaktyka polonistyczna); c) 2004 do dziś (podokres, w którym glottodydaktyka polonistyczna opiera się na standardach europejskich).

³ École Nationale des Langues Orientales Vivantes w Paryżu od roku 1971 nosi nazwę Institut National des Langues et Civilisations Orientales (INALCO). Związany z tą uczelnią w latach 1916–1922 Zygmunt Lubicz-Zaleski (późniejszy profesor UW i stały delegat polskiego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego we Francji), był wcześniej wykładowcą języka polskiego i kultury polskiej także w École des Hautes Études Sociales (1914–1916).

⁴ Korzystam z bardzo celnego określenia Adama Pawłowskiego z Uniwersytetu Wrocławskiego, używanego przez badacza w wielu wystąpieniach publicznych.

Zgadzam się z propozycją Miodunki, jednakże postuluję, by daty określające pierwszy podokres zmienić – na 1948–1992. Z moich (Kajak 2021) dotychczasowych ustaleń wynika, że o ile w czasie okupacji i w latach 1946–1948 na Uniwersytecie Warszawskim nie było żadnego lektoratu języka polskiego dla cudzoziemców, to już w roku akademickim 1948/49 odbywały się pierwsze na UW powojenne zajęcia jpjo (dwie godziny tygodniowo, w trymestrze jesiennym, zimowym i wiosennym), prowadzone przez prof. zw. dr. Witolda Doroszewskiego. W kolejnym roku akademickim (1949/50) Doroszewski ponownie był lektorem jpjo na Wydziale Humanistycznym UW (znowu dwie godziny tygodniowo, ale już w systemie dwusemestralnym), natomiast w r. 1950/51 obowiązki lektorskie (6 godzin tygodniowo – w godzinach ustalanych ze słuchaczami) przejęła uczennica Doroszewskiego, dr Halina Kurkowska (z d. Kwiatkowska).

Rok 1950 pojawił się w badaniach Miodunki, gdyż to właśnie wtedy na studia polonistyczne na Uniwersytecie Warszawskim przybyli pierwsi stypendyści (siedem osób, w tym Xiao Huimin) wysłani do Polski z „nowych” Chin. Data ta jest znana w środowisku specjalistów zajmujących się jpjo, jednakże niewiele informacji dotyczących pobytu Chińczyków w Polsce znajdujemy w dotychczasowych pracach naukowych. Ja sam postawiłem tezę (Kajak 2021, s. 29), iż wspomniana siódemka mogła trafić na lektorat Kurkowskiej (1950/51). Nie potwierdziły tego badania Agnieszki Jasińskiej z Polonicum Uniwersytetu Warszawskiego. Okazuje się, że lektorami pracującymi (na pewno w latach 1950–1952) z pierwszymi polonistami z Państwa Środka byli: Halina Śmiśniewicz (-Andrzejewska; sinolożka), Jolanta Tabaczyńska (-Tubielewicz; japonistka, późniejsza profesor UW) i Roman Retman (anglista; późniejszy profesor ontaryjskiego University of Guelph)⁵. Xiao Huimin i koledzy wzięli udział w kursie przygotowawczym, najprawdopodobniej prowadzonym w ramach Uniwersyteckiego Studium Przygotowawczego na UW, którego podstawowym zadaniem było szybkie przygotowanie do studiów nie tylko polskiej młodzieży ze środowiska robotniczego i wiejskiego (zgodnie z planem władzy ludowej), ale także uczestników działań podziemnych, konspiracyjnych bądź innych osób niemogących się edukować ze względu na okupację.

W przyszłości należy przyjrzeć się dziejom USP UW, które na pewno istniało już przed 1950 r. i, co wynika z mojego dotychczasowego przeglądu dokumentów źródłowych, w tamtym czasie nie było jedynym takim ośrodkiem w kraju. Tak mogłoby wynikać np. z *Rozporządzenia Ministra Szkół Wyższych i Nauki z dnia 15 września 1951 r. w sprawie utworzenia studiów*

⁵ Agnieszka Jasińska pracowała w Pekińskim Uniwersytecie Języków Obcych (2000–2005) i w Kantońskim Uniwersytecie Spraw Międzynarodowych (2014–2018). W fazie przygotowania znajduje się jej praca pt. *Korzenie chińskiej polonistyki są w Warszawie (z Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego)*.

przygotowawczych w niektórych szkołach wyższych⁶, które weszło w życie z dniem ogłoszenia (ale z mocą od dnia 1 września 1951 r., unieważniając wcześniejsze przepisy, wprowadzone kilka tygodni wcześniej). Na jego podstawie utworzono studia przygotowawcze na uniwersytetach: Wrocławskim, Jagiellońskim, Łódzkim, Poznańskim, Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Mikołaja Kopernika w Toruniu; na Politechnikach: Warszawskiej, Gdańskiej i Śląskiej w Gliwicach; w Szkole Inżynierskiej w Szczecinie, w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Katowicach oraz w Wyższej Szkole Rolniczej w Olsztynie. Właściwszym wyrazem byłoby nie ‘utworzono’, a raczej ‘przekształcono’ czy ‘zmodyfikowano’. Na kursy przygotowujące do studiów mogli trafiać pojedynczy słuchacze urodzeni poza Polską. Oferowano im zajęcia z języka polskiego dla cudzoziemców, ale zazwyczaj (poza Uniwersytetem Warszawskim) bez świadomości, że rozpoczyna się swoisty nowy rozdział w historii polonistyki⁷.

Dzieje Uniwersyteckiego Studium Przygotowawczego UW dotychczas nie były przedmiotem zainteresowania glottopolonistycznego. Tradycje nauczania jpjo przynależą do spuścizny Wydziału Polonistyki, sięgającej dwudziestolecia międzywojennego, niezależnie od instytucjonalnego przypisania warszawskiej polonistyki – części Wydziału Filozoficznego, Humanistycznego, Filologicznego czy też odrębnego bytu. Dodatkowo Uniwersytet Warszawski nie przykładał aż takiej wagi, poza wspomnianymi Chińczykami, do grup cudzoziemskich (np. koreańskich) kierowanych przez polskie władze państwowe w latach 1945–1956 na różne kursy przygotowawcze i praktyki, ze względu na politykę międzynarodową radzieckiego hegemonu. Z badań Patryka Pleskota wynika, że tego typu kształcenie nie objęło tylko Koreańczyków, których wysyłano (między innymi) na Uniwersytet Łódzki – o tej grupie piszę poniżej. Należy jednak przypomnieć za Pleskotem, że „liczbowa charakterystyka studentów-obcokrajowców uczących się na terenie Warszawy i Polski w okresie stalinizmu przysparza poważnych trudności ze względu na niekompletność (i niekomplementarność) źródeł. Możemy posługiwać się jedynie wrywkowymi i niepełnymi danymi” (Pleskot 2012, s. 13–14). Osób kierowanych na różne kursy przygotowawcze i praktyki bardzo często nie traktowano jako skierowanych bezpośrednio na polskie uczelnie i dlatego nie były one uwzględniane we wszystkich statystykach Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego z pierwszej połowy lat pięćdziesiątych XX w. (Pleskot 2012, s. 15).

Z dotychczasowych badań na temat nauczania jpjo na Uniwersytecie Łódzkim wiemy, że tradycja ośrodka łódzkiego sięga wczesnych lat 50. XX wieku.

⁶ Dz.U.1951.48.355.

⁷ Zasygnalizowana kwestia wymaga dalszych badań, które najprawdopodobniej przesuną w czasie nasze dotychczasowe branżowe ustalenia dotyczące powojennych początków nauczania jpjo na wielu krajowych uczelniach, zawarte m.in. w pracach Przemysława Gębala (2014, np. s. 24–25) i Władysława Miodunki (2020).

Głównym punktem odniesienia jest tu monografia pt. *Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców UŁ (1952–2002)*, której autorką jest Dorota Wielkiewicz-Jałmużna (Wielkiewicz-Jałmużna 2008). W pracy tej autorki, a także w artykułach m.in. Witolda Dembowskiego (Dembowski 1970), Bogusława Rakowskiego (Rakowski 2010) i Bożeny Ostromęckiej-Frażczak (Ostromęcka-Frażczak 2010), pojawia się informacja, że w 1952 r. grupa 132 północnych Koreańczyków rozpoczęła kursy w Studium Przygotowawczym UŁ, w przyspieszonym tempie przysposabiającym polską młodzież robotniczo-chłopską do nauki na uczelni wyższej.

Dotychczas przyjmowano, że dzieje nauczania jpjo w ośrodku łódzkim rozpoczęły się w 1952 r. Najbardziej znanym promotorem tej tezy był Jan Lewandowski, który w monografii pt. *Nauczanie języka polskiego cudzoziemców w Polsce* napisał, że historia nauczania jpjo w ramach studiów przygotowawczych dla cudzoziemskich kandydatów na studentów rozpoczęła się w 1952 r. Wtedy to przyjechała do naszego kraju pierwsza zorganizowana grupa młodzieży koreańskiej, „która przed rozpoczęciem studiów kierunkowych uczestniczyła w specjalnym kursie przygotowawczym z zakresu języka polskiego i wiedzy o Polsce” (Lewandowski 1985, s. 20). Przypis do tego stwierdzenia (Lewandowski 1985, s. 40) odsyła do tekstu Franciszka Lewickiego pt. *Studenti koreańscy przybyli na studia do Polski* (Lewicki 1952) oraz do pracy Witolda Dembowskiego pt. *Wybrane zagadnienia z historii Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców w Uniwersytecie Łódzkim* (maszynopisu powielonego przygotowanego w Łodzi w 1980 r.). Tekst Lewickiego to relacja ze spotkania autora, studenta mieszkającego w warszawskim akademiku przy pl. Narutowicza, z 19-osobową grupą studentów koreańskich, „bohaterów Koreańskiej Armii Ludowej, którzy po opanowaniu języka polskiego rozpoczną studia w Warszawie i Krakowie” (Lewicki 1952, s. 3). Nie pada tam ani jedno słowo o Uniwersytecie Łódzkim. Nie możemy mówić o żadnym nieporozumieniu językowo-tłumaczeniowym, bo w komunikacji uczestnikom spotkania pomógł język rosyjski – posługiwali się nim i przyjezdni, i przedstawiciele uczelni goszczącej, tj. UW.

Badania Patryka Pleskota, przeprowadzone na dokumentach archiwalnych z zasobów Archiwum Akt Nowych w Warszawie i Wydziału Nauki i Szkolnictwa Wyższego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wskazują, że grupa 123-osobowa Koreańczyków podjęła naukę jpjo w Łodzi **w sierpniu 1953 r.** (Pleskot, s. 14–15). Potwierdza to Anna Diniejko w tekście *O polsko-koreańskich kontaktach naukowych, kulturalnych i literackich* (Diniejko 2013, s. 164–165). Bardzo prawdopodobne jest, że grupa 132-osobowa zamieniła się w 123-osobową (bądź odwrotnie) na skutek pomyłki sprawozdawcy. Przegląd dokumentacji archiwalnej pokazuje, że ktoś dość swobodnie wpisał sierpień 1953 r. w porządek roku akademickiego 1952/53. Na tym etapie badań

stwierdzam, że jeśli początki nauczania jpjo w ośrodku łódzkim chcielibyśmy związać z tą liczną grupą, to należałoby glottopolonistyczne jego dzieje rozpocząć w roku 1953. Z drugiej strony jest możliwe, że Koreańczycy faktycznie pojawili się w Łodzi już w 1952 r., jednakże zdecydowanie mniej licznie.

Nie jest problemem dla historyka nauczania jpjo rzecz kolejna, mianowicie ustalenie właściwej nazwy ośrodka łódzkiego. Dla przykładu warto prześledzić zmiany nazw warszawskiego Polonicum: 1) Biuro Kursu Wakacyjnego UW (1956), 2) Biuro Międzynarodowych Kursów Wakacyjnych UW (w latach 1956–1958), 3) Biuro Międzynarodowych Kursów UW dla Sławistów (1958–1961), 4) Studium Języka i Kultury Polskiej dla Cudzoziemców Polonicum (1961–1975), 5) Instytut Języka i Kultury Polskiej dla Cudzoziemców Polonicum (1975–2005), 6) Centrum Języka Polskiego i Kultury Polskiej dla Cudzoziemców Polonicum (od 2005 r.). Biuro Kursu Wakacyjnego UW zmieniło się w stałe Biuro Międzynarodowych Kursów Wakacyjnych UW jesienią 1956, jednakże w wielu źródłach podaje się – i czynił to m.in. założyciel, Stanisław Frybes (Frybes 1962, s. 143) – że BMKW UW rozpoczęło swoją działalność 1 stycznia 1957 r. Głównym powodem jest to, iż pierwszego dnia 1957 r. BMKW UW zastąpiło rozwiązany Komitet Współpracy Kulturalnej z Zagranicą, agendę rządową powstałą w roku 1950, zaopatrującą zagranicznych lektorów i polonistów w wydawnictwa (obowiązki te przejęło Biuro właśnie). Sama nazwa ‘Polonicum’ pojawiła się, zdaniem Wojciecha Jekiela (Jekiel 1997, s. 22)⁸, w 1960 r. Tymczasem w protokołach Rady Naukowej Biura Międzynarodowych Kursów UW dla Sławistów nazwę tę po raz pierwszy spotykamy na początku roku akademickiego 1961/62⁹, a w „Biuletynie Polonistycznym” – w numerach 4/10 i 4/13 z roku 1961¹⁰. I zapewne konkretnego momentu pojawienia się nazwy „Polonicum” nie da się ostatecznie ustalić, bo najważniejszych świadków

⁸ Wojciech Jekiel, razem z Cezarym Rowińskim, byli pierwszymi etatowymi wykładowcami Polonicum (od jesieni 1960 r.). Kolejnymi byli Teresa Garnysz (-Kozłowska), Witold Cienkowski (oboje od jesieni 1961 r.) i Teresa Iglíkowska (od jesieni 1964 r.). Zanim uzyskano pierwsze etaty, wszelkie polonistyczne działania osób formalnie zatrudnionych w innych katedrach traktowano jako prace zleczone.

⁹ Dopiero w protokole zebrania Rady Naukowej z 2 października 1962 r. pojawia się punkt: *Plan prac Polonicum na rok 1962/63*.

¹⁰ Informacja zapowiadająca kurs wakacyjny, zawierająca ramowy program – podano adres Biura Kursu: „POLONICUM, Warszawa 64, Uniwersytet” (*Kurs Uniwersytetu Warszawskiego dla sławistów* 1961, s. 86). W drugim tekście czytamy, że „na Uniwersytecie Warszawskim utworzone zostało Studium Języka i Kultury Polskiej dla Cudzoziemców, używające nazwy Polonicum. Polonicum kontynuuje i rozwija działalność prowadzoną poprzednio przez Biuro Międzynarodowych Kursów Uniwersytetu Warszawskiego dla Sławistów”; następnie znajduje się spis ówczesnie prowadzonych prac instytucji kierowanej przez Stanisława Frybesa (*Studium języka i kultury polskiej dla cudzoziemców na Uniwersytecie Warszawskim* 1961, s. 85–89).

epoki (Jekiela, Rowińskiego, Frybesa i innych) nie ma już z nami. Ale nawet gdyby żyli, to czy pamiętaliby dokładnie fakty tak ulotne? Możliwe, że w gronie ludzi związanych z warszawskim ośrodkiem – uczących, planujących i organizujących, taka nazwa pojawiła się nieformalnie? Jak wiemy, od pomysłu do aktu prawnego bądź innego wiążącego dokumentu droga jest daleka.

W przypadku łódzkim bezsporny jest fakt, iż na pewno od 1953 r. uczy się jppo instytucjonalnie: najpierw w Studium Przygotowawczym (ogólnym, dla młodzieży wszelakiej), a następnie – od 1958 r. – w Studium Przygotowawczym zajmującym się tylko cudzoziemcami i ich kształceniem w zakresie jppo. 1961 r. to czas, gdy oba studia – to łódzkie i to warszawskie – uzyskują nowy status na skutek decyzji Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego¹¹. Z protokołów Rady Naukowej Biura Międzynarodowych Kursów UW dla Sławistów wiemy, że kierownik Frybes już 1 marca 1960 r. informował członków Rady o ministerialnych planach przekształceniowych¹². Wiele miesięcy zajęło Ministerstwu wprowadzenie wszelkich zmian, co nie dziwi, jeśli weźmiemy pod uwagę ówczesny kontekst polityczny. Ważne dla wszystkich uczących się jppo było to, iż od roku akademickiego 1961/62 na studentów nałożono obowiązek uczęszczania na lektoraty jppo. Zatem jeśli w dowolnej uczelni studiowali długoterminowi słuchacze, należało zapewnić im lektoraty jppo. Organizowano je zazwyczaj w ramach już istniejących uczelnianych studiów/szkół języków obcych. Ośrodki takie, jak Polonicum i łódzkie Studium zyskały zaś etaty, środki i siedziby – by móc skupić się na wyznaczonych zadaniach. Niezależnie od tego, czy etatów i środków było dość (wiemy, że nie było), skończył się etap prowizorycznych działań prowadzonych w czasie obu semestrów roku akademickiego. Co ciekawe, tego typu prowizorkę tolerowano (zapewne ze względu na sytuację ekonomiczną odbudowującego się ludowego państwa), równocześnie perfekcyjnie i wystawnie organizując kursy wakacyjne. Niewątpliwie wpływała na to „jakość” sierpniowo-wrześniowych kursantów, którzy stanowili elitę sławistyczną i polonistyczną świata.

¹¹ Zarządzenie Ministra Szkolnictwa Wyższego (nr DUE-I-3a/15/61) z dn. 11 maja 1961 r., w sprawie powołania Studium Języka i Kultury Polskiej dla Cudzoziemców w Uniwersytecie Warszawskim, weszło w życie 1 czerwca 1961 r.

¹² W protokole zebrania Rady Biura Międzynarodowych Kursów Uniwersytetu Warszawskiego dla Sławistów, odbytego 1 marca 1960 r., zapisano punkt „Perspektywy rozwoju Biura związane z planami Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego”. Doc. dr S. Frybes (kierownik Biura Kursów) omówił sprawę przekształcenia Biura Kursów UW dla Sławistów w Studium Języka i Kultury Polskiej dla Cudzoziemców. Wniosek o przekształcenie Biura w Studium, podpisany przez rektora Stanisława Turskiego, ma datę 24 maja 1960 r. Na zebraniu Rady Biura Międzynarodowych Kursów Uniwersytetu Warszawskiego dla Sławistów, odbytym 25 października 1960 r., przedstawiono koncepcję nowej nazwy Biura, która miała brzmieć: Studium Języka i Kultury Polskiej dla Cudzoziemców.

Intrygujące jest pytanie postawione przez Bogusława Rakowskiego (Rakowski 2010): dlaczego Koreańczyków skierowano do Łodzi? Dopóki nie odnajdziemy w archiwach stosownych dokumentów, możemy spróbować odpowiedzieć następująco: bo Łódź miała zostać stolicą nowej Polski; bo Warszawa była zniszczona i jeszcze przez długie lata wszyscy przybywający do niej mieli ogromne problemy z zakwaterowaniem; bo te problemy dotyczyły także domów studenckich (a raczej ich braku). Warunki w akademikach były koszarne, o czym czytamy i w cytowanej wyżej pracy Pleskota, i np. we wspomnieniach Yi Lijun (Yi 2010).

Ważna jest także kolejna rzecz, którą odnotowałem w swych dotychczasowych badaniach: nie istnieją dokumenty, w których mówiłoby się o konkurencji między Warszawą a Łodzią. Wydaje się, że oba ośrodki rozumiały, na czym powinny się skupić – na skutek decyzji władz centralnych. Poza tym wszyscy koncentrowali się na własnych problemach: lokalowych, etatowych, a także tych związanych z coraz to nowymi obowiązkami.

Wspomniane wyżej tradycje UW w nauczaniu języka polskiego cudzoziemców (bo określeń ‘język polski dla cudzoziemców’, ‘lektor języka polskiego dla cudzoziemców’ i ‘lektorat języka polskiego dla cudzoziemców’ używano¹³ w dwudziestolecium międzywojennym i w interesujących nas latach po II wojnie światowej) łączą się z działaniami warszawskich polonistów i slawistów, przynależących do seminariów, katedr lub instytutów wchodzących w skład Wydziału Filozoficznego (1915–1927), Wydziału Humanistycznego (1927–1951), Wydziału Filologicznego (1951–1968), przekształconego w Wydział Filologii Polskiej i Słowiańskiej (1968–1975), wreszcie w 1975 r. – przemianowanego na Wydział Polonistyki.

W trymestrze zimowym roku akademickiego 1925/26, rozpoczętym 8 stycznia 1926 r., uruchomiono lektorat języka polskiego dla cudzoziemców¹⁴, który poprowadził dr Witold Doroszewski (1899–1976), starszy asystent

¹³ Najprawdopodobniej po raz pierwszy na Uniwersytecie Warszawskim (por. *Skład uniwersytetu i spis wykładów na rok akademicki 1926–1927, 1926*).

¹⁴ Jak się wydaje, był to pierwszy lektorat języka polskiego dla cudzoziemców w II Rzeczypospolitej. Nie chcę jednak stawiać jeszcze takiej tezy. W spisach wykładów i osób zatrudnionych na uniwersytetach: Jagiellońskim, Poznańskim, Stefana Batorego w Wilnie i Jana Kazimierza we Lwowie nie było ani lektoratów tego typu, ani lektorów, ani asystentów oddelegowanych do prowadzenia tego typu zajęć. Możliwe, że lektoraty jpjo proponowano i przeprowadzano, ale nie uwzględniono w wykazach. Trzeba także pamiętać, że w państwie, którego obywatele do niedawna przynależeli do trzech sąsiadujących imperiów, były potrzebne zajęcia integrujące i włączające, zatem tu i ówdzie w pierwszych latach po I wojnie światowej pojawia się na uczelniach przedmiot „Język polski”. Nie można także zapominać o licznych mniejszościach narodowych i religijnych obecnych w Rzeczypospolitej. Dość powiedzieć, że na UW studentami Marii Rudzińskiej na kursach języka polskiego dla cudzoziemców byli także studenci teologii prawosławnej.

(1924–27) w Seminarium Języka Polskiego, kierowanym przez prof. Stanisława Szobera. Doroszewski, **pierwszy w historii odrodzonego Uniwersytetu Warszawskiego lektor jpjo**, nauczał do jesieni 1927 r., kiedy to wyjechał na dwuletnie stypendium do Paryża, do École Nationale des Langues Orientales Vivantes. Studiował tam slawistykę, fonetykę eksperymentalną i językoznawstwo ogólne, gdzie także – w roku 1928/29 – zdobywał doświadczenie jako tzw. lektor zagraniczny (rozwinęte potem w roku 1936/37, spędzonym w Stanach Zjednoczonych na University of Wisconsin-Madison). Po powrocie do kraju i do UW jesienią 1929 r. Doroszewski nie wrócił do nauczania jpjo (poza sytuacją powojenną). Został najpierw zastępcą profesora języka polskiego, a w lipcu 1930 r. – profesorem nadzwyczajnym języka polskiego. Jego podopieczni i wychowankowie zostawali lektorami języka polskiego dla cudzoziemców, od końca lat 20. do lat 70. (i późniejszych) XX w., budując prestiż naszego zawodu. Co ciekawe, Doroszewski w swoim życiorysie nie wspominał zbyt często o pracy lektora jpjo. Odnalazłem tylko jeden taki dokument, spisany w 1930 r. Jak słusznie spostrzegł Stanisław Dubisz (w rozmowie nt. Witolda Doroszewskiego), przez kilka dekad dydaktyki jpjo nie oddzielano od dydaktyki języka polskiego (jako ojczystego)¹⁵. Wykładowcy ‘zajmujący się nauką’ traktowali uczenie języka polskiego cudzoziemców jako dodatkowe, bardzo często lukratywne zajęcie (zwłaszcza w czasach PRL-u) i nie uważali, że stanowi ono coś więcej niż tylko działanie dydaktyczne. Wielu krajowych lektorów było asystentami lub starszymi asystentami, których nie zaliczano ni do grona ‘prawdziwych’ wykładowców uniwersyteckich. Często byli słabo opłacani i nieetatowi, wykonywali zadania, których nie podejmowali się profesorowie. Wyjątkiem byli profesorowie obejmujący katedry języka polskiego na zagranicznych uczelniach. Musieli oni zajmować się wszystkim, o czym doskonale wie każdy glottodydaktyk, którzy nauczał jpjo w ośrodkach akademickich poza Polską. Potencjał dyplomatyczny nauczania jpjo odkrywano stopniowo, także ze względu na relatywnie niewielką liczbę wykładowców i lektorów oraz studentów. Dopiero okres po 1989 r., a zwłaszcza po 2004 r. to czas ogromnego zainteresowania Polską i polskością. Nie ulega wątpliwości, że gdyby nie wybuch II wojny światowej, glottodydaktyka polonistyczna rozwinęłaby się znacznie szybciej, w tempie zbliżonym do tempa rozwoju refleksji nt. tzw. większych języków.

Lektoraty jpjo na UW do 1939 r. prowadzili po Doroszewskim dr Halina Świdarska (-Koneczna), dr Maria Rudzińska (-Froelichowa) i mgr Wiktor Godziszewski. Nie byli oni, rzecz jasna, jedynymi lektorami działającymi w dwudziestoleciu międzywojennym. Należy wspomnieć także o lektorach nauczających polszczyzny w ramach Kursów Wakacyjnych o Kulturze Polskiej dla Cudzoziemców (w latach 1931–1939), organizowanych przez Polską Komisję Międzynarodowej Współpracy Intelktualnej (Commission Internationale

¹⁵ Por. przypadek Jana Bilińskiego z Uniwersytetu Poznańskiego, którego wspominam dalej.

de Coopération Intellectuelle – CICI) Ligi Narodów na zlecenie Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. W 1931 r. byli to dr Henryk Oesterreicher i dr Zdzisław Stieber (z Uniwersytetu Jagiellońskiego); w 1933¹⁶ – dr Jerzy Kapliński i dr Halina (Świdorska-) Koneczna (z Uniwersytetu Warszawskiego¹⁷); w 1934 – dr Maria Patkaniowska (-Corbridge) i doc. Halina Koneczna (odpowiednio: z UJ i UW); w 1935 – dr Maria Patkaniowska i mgr Henryk Friedrich (odpowiednio: z UJ i UW); w 1936 – dr Maria Patkaniowska, mgr Henryk Friedrich i dr Zofia Korwin-Piotrowska (odpowiednio: z UJ, UW i École Nationale des Langues Orientales Vivantes); w 1937 r. – dr Zofia Korwin-Piotrowska (ENdLOV), dyr. Jan Biliński (dydaktyk języka polskiego z Uniwersytetu Poznańskiego), pani Stanisława Krzyżańska¹⁸ i dr Henryk Friedrich (UW); w 1938 – dr Józef Sadło¹⁹ (Uniwersytet w Dijon); w 1939 – dr Józef Sadło (Dijon) i dr Apolonia Junosza-Załużka (-Strömberg; Uniwersytet w Uppsali).

Warto przypomnieć – gdyż przez lata powtarzano niezweryfikowane informacje dotyczące tych letnich przedsięwzięć – że I (‘próbny’) Kurs Wakacyjny o Kulturze Polskiej dla Cudzoziemców zorganizowano w Krakowie w 1931 r. (korzystano z infrastruktury Uniwersytetu Jagiellońskiego; kierownikiem naukowym kursu był prof. Tadeusz Lehr-Spławiński). II Kurs odbył się w 1932 r. w Warszawie i Gdyni (dzięki zaangażowaniu Uniwersytetu Warszawskiego; kierownikiem naukowym kursu był prof. Marceli Handelsman). III Kurs, w 1933 r., także przeprowadzono w Warszawie (ponownie za sprawą UW i kierownika naukowego, prof. Handelsmana). IV Kurs, w 1934 r., zorganizowano w Krakowie, Warszawie i Gdyni (wspólnym przedsięwzięciem UJ i UW kierował znowu Handelsman). V Kurs, w 1935 r., to ponownie Kraków i Warszawa (kolejne wspólne przedsięwzięcie UJ i UW; kierownikami naukowymi byli prof. Roman Dyboski w części krakowskiej i prof. Marceli Handelsman w części warszawskiej). Na VI Kursie, w 1936 r., przeprowadzonym w Krakowie i Warszawie, powtórzono rozwiązania przyjęte w roku 1935 (jedyną zmianą było dodanie do składu kierowniczego prof. Juliana Krzyżanowskiego z UJ do części krakowskiej). Kurs VII, w 1937 r., odbył się w Krakowie (UJ), Poznaniu (UP) i Warszawie (UW; kierownikami naukowymi byli: prof. Handelsman, a także prof. Zdzisław Jachimecki z UJ i prof. Stefan Błachowski z Uniwersytetu Poznańskiego). Kurs VIII, przeprowadzony w 1938 r. w Krakowie, Warszawie i Poznaniu, powielił sprawdzony model z roku 1937. Kurs IX, w 1939 r., w Krakowie i Warszawie, przeprowadzono w zmienionej, udoskonalonej formule. MWRiOP przekazało organizację Polskiemu Instytutowi

¹⁶ Nie odnalazłem informacji dotyczących lektoratów dla cudzoziemców na kursie w 1932 r.

¹⁷ Jerzy Kapliński wkrótce wyjechał jako lektor jppo do Estonii.

¹⁸ Nie udało mi się odnaleźć informacji nt. tej wykładowczyni.

¹⁹ Najprawdopodobniej Józef Sadło był jedynym lektorem prowadzącym zajęcia w obu grupach przez 6 tygodni.

Współpracy z Zagranicą. Dyrektorami poszczególnych fragmentów Kursu zostali prof. Zdzisław Jachimecki (Kraków), prof. Marceli Handelsman (Warszawa), prof. Stefan Błachowski (Zakopane). Nie wiemy, czy organizatorzy byli zadowoleni ze wprowadzonych zmian, bo doskonale rozwijającą się inicjatywę przerwała katastrofa wojenna²⁰.

I ('próbny') Kurs Wakacyjny o Kulturze Polskiej dla Cudzoziemców w Krakowie w 1931 r. zorganizowano dzięki Uniwersytetowi Jagiellońskiemu, bez wsparcia UW. Istotne uzupełnienie sił kadrowych UJ stanowił prof. Roman Pollak z Uniwersytetu Poznańskiego, jednakże był on wychowankiem UJ. To właśnie Roman Pollak jest jedną z najważniejszych historycznie osób (jeśli nie najważniejszą!) kładących fundamenty promocji jpjo w świecie. Obszarem, który stanowił podstawę jego zainteresowań i działań, była przede wszystkim Italia. Jako delegat Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na Włochy podjął w ciągu lat 20. i 30. ogrom inicjatyw, dzięki którym w międzywojniu rozkwitła polonistyka włoska, a następnie wspaniale funkcjonowała w okresie powojennym. Zawiadywał m.in. polonistyczną katedrą Uniwersytetu 'La Sapienza' w Rzymie (1923–1929), równoległe prowadził wykłady na innych uczelniach. Potrafił przyciągnąć znakomite osoby zafascynowane Polską, których wychowankowie przyczynili się do pogłębienia zainteresowania polszczyzną i polskością.

Rozpoznając potrzeby włoskich polonistów i sławistów, wczesną jesienią 1927 r. Roman Pollak przekazał Ministerstwu WRiOP „projekt wakacyjnego kursu dla Włochów znających dostatecznie język polski”²¹. Po przewrocie majowym 1926 r. Włochy uważano za ważnego partnera międzynarodowego i starano się zintensyfikować kontakty dwustronne, w tym akcje kulturalne i inne służące zbliżeniu obu narodów, zwłaszcza ludzi nauki i kultury (Piskurewicz 1995).

Warto dodać na marginesie, że późną jesienią 1927 r. – możliwe, że także za sprawą 'włoskiego' pomysłu Pollaka – poruszono kwestię organizacji wakacyjnych kursów dla szerszej publiczności zagranicznej. Projekt tego typu zgłosił na posiedzeniu Polskiego Biura Uniwersyteckiego prof. Gustaw Przychocki z Uniwersytetu Warszawskiego (filolog klasyczny; kilka miesięcy później został rektorem UW). Działo się to 10 grudnia 1927 r., a zebrani powołali nawet stosowny komitet organizacyjny w składzie: prof. Gustaw Przychocki, prof. Marceli Handelsman i prof. Oskar Halecki²² (historyk z UW). Mimo planów nie udało się zorganizować kursu w 1929 r. (*Sprawozdanie z posiedzenia Polskiego Biura Uniwersyteckiego... 1927*).

²⁰ Powyższe informacje podaję na podstawie programów Kursów Wakacyjnych o Kulturze Polskiej dla Cudzoziemców – ich spis znajduje się w bibliografii.

²¹ Por. List R. Pollaka do G. Mavera (nr 15) z 1 listopada 1927 r. (Judkowiak 2013, s. 76).

²² Więcej nt. pracy Oskara Haleckiego w Międzynarodowej Komisji Współpracy Intelktualnej Ligi Narodów można przeczytać w pracach Andrzeja M. Brzezińskiego (m.in. Brzeziński 2010).

Dzięki Romanowi Pollakowi MWRiOP częściowo sfinansował **pierwszy w odrodzonej Rzeczypospolitej kurs wakacyjny kultury polskiej dla cudzoziemców we wrześniu 1928 r.**²³ w Zakopanem. Podkreślmy: zorganizowany i kierowany przez Pollaka – delegata MWRiOP na Włochy. Dużą pomocą służył profesorowi Uniwersytetu Poznańskiego dyrektor Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem, folklorysta Juliusz Zborowski. Organizacyjnie Pollaka wspierali także Giovanni Maver (ojciec chrzestny polonistyki włoskiej) i – epizodycznie – prof. Antoni Sas Korczyński z Uniwersytetu Poznańskiego (chemik, italoofil)²⁴.

Nie można zapominać, że Kursy Wakacyjne (1928, 1931–1939) stanowiły nieodzowne uzupełnienie lektoratów zagranicznych, prowadzonych w różnych ośrodkach na świecie. Ich kondycja była różnaita, jednakże z upływem lat państwo polskie żywiej interesowało się losem slawistyk i polonistyk, starając się przeznaczać (zwłaszcza w końcu lat 30.) większe środki na wsparcie profesorów, lektoratów i lektorów.

Badając dzieje nauczania jpjo w świecie, ustaliłem, że do grona lektorów polszczyzny dla cudzoziemców w międzywojniu należeli (zapewne m.in.): [doc.] Abele, Claude Backvis, Józef Birkenmajer, Czesław Biszyński, Władysław Bobek, Waław Borowy, Mieczysław Brahmer, Alfons Bronarski, Stanisław Brzeziński, Antonina Brzozowska (d. Kolberg), Helena Chelmińska, J. Chojkówna, Edward Cros, Adolf Černý, Wanda De Andreis Wyhowska, Adam Egiejman, Maryla Falk (Falkówna), Władysław Floryan, Zbigniew Folejewski, Stefan Glixelli, Waław Godlewski, Tadeusz Gostyński, Irena Griffiths, Józef Hamm, [pan] Herman, J. (?) Kieszkowski, Maria Kosko (Koskówna), Zofia Kozarynowa-Gawrońska, Antoni Kulen-Sławeński, Zygmunt Łakociński, Zygmunt Markiewicz, Papierkowski, Waław Parkot, Mieczysław Piszczkowski, Jerzy Pogonowski, Roman Pollak, Prądzyński, Helena Reybekiel, William J. Rose, Stanisław Rospond, Waław Sanicki, Franciszka Sawierska (?), Iza (Izydora Horowicz-) Šaunová, Władysław Szabliński, Szeftel, Zofia (Gąsiorowska-) Szmydtowa, Helena Szwejkowska, Marian Szykowski (?), Józef Andrzej Teslar, Józef Trypućko, Bohumil Vydra, Zygmunt Lubicz-Zaleski, Zbigniew Załęski, Miroslav Zelenka; prawdopodobnie także: Manfred Kridl i Julian Krzyżanowski; również – wcześniej wymienieni: Jan Biliński, Witold Doroszewski, Henryk Friedrich, Maria Froelichowa (d. Rudzińska), Wiktor Godziszewski, Apolonia Junosza-Zańska (-Strömberg), Jerzy Kapliński, Halina Koneczna (d. Świdarska), Zofia Korwin-Piotrowska, Stanisława Krzyżńska, Henryk Oesterreicher, Maria Patkaniowska (-Corbridge), Józef Sadło, Zdzisław Stieber.

²³ Jednym z pierwszych polonistycznych badaczy, którzy po latach przypomnieli o tym wydarzeniu, był Jan Ślaski (por. Ślaski 2007, s. 255).

²⁴ Na kursie zakopiańskim nie było lektoratów jpjo. Więcej o tym przedsięwzięciu piszę w artykule *Zakopane 1928 – pierwszy w historii wakacyjny kurs kultury polskiej...* (Kajak 2023).

Przedstawione przeze mnie fakty dowodzą, że powojenna sytuacja nauczania jppo stanowiła swoisty powrót do przeszłości – w znacznym stopniu zniszczonej. Zniszczonej, ale jednak zachowanej. Tradycja nauczania jppo przetrwała, bo przetrwali ludzie i pamięć o dziele tych, którzy stali się ofiarami totalitaryzmów, m.in.: Stanisław Frybes (Sprawiedliwy wśród Narodów Świata; uczeń i przyjaciel Juliana Krzyżanowskiego), Maria Straszewska (ps. konspiracyjny Emma, bohaterka Szarych Szeregów, najbliższa współpracowniczka Aleksandra Kamińskiego; jej mistrzem był Wacław Borowy), Roman Pollak (którego przyjaźń z Giovannim Maverem wytrzymała koniec świata), Mieczysław Brahmer, a także – Witold Doroszewski (mistrz Mieczysława Szymczaka i innych polonistycznych autorytetów). Dlatego na pytanie postawione w tytule: „co było pierwsze – jajko czy kura?” – odpowiadam: to zależy.

BIBLIOGRAFIA

- Brzeziński A. M., 2010, *Oskar Halecki – sekretarz Komisji Międzynarodowej Współpracy Intelktualnej Ligi Narodów (1922–1924)*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, R. 55, nr 1, s. 7–35.
- Dąbrowska A., 2018, *Byli przed nami, uczyli przed nami. Nauczanie języka polskiego jako obcego (jppo) – spojrzenie diachroniczne*, w: A. Achtelik, K. Graboń (red.), *W kręgu (glotto)dydaktyki*, Katowice, s. 15–43.
- Dembowski W., 1970, *Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców*, w: A. Kłoskowska (red.), *Uniwersytet Łódzki (1945–1970)*, Łódź, s. 197–198.
- Diniejko A., 2013, *O polsko-koreańskich kontaktach naukowych, kulturalnych i literackich*, „Azja-Pacyfik”, t. XVI, s. 158–183.
- Duralska D., Guzek A.K. (red.), 2019, *Poczet dziekanów Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego wraz z kroniką zdarzeń w latach 1915–2018*, Warszawa.
- Frybes S., 1962, *Sprawozdanie z działalności Studium Języka i Kultury Polskiej dla Cudzoziemców*, „Roczniki Uniwersytetu Warszawskiego 1959–1961”, t. II, s. 143–152.
- Gębał P., 2014, *Krakowska szkoła glottodydaktyki porównawczej na tle rozwoju glottodydaktyki ogólnej i polonistycznej*, Kraków.
- Jasińska A., *Korzenie chińskiej polonistyki są w Warszawie (z Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego)* – w przygotowaniu.
- Jekiel W., 1997, *Czterdzieści lat kursów języka polskiego dla cudzoziemców na Uniwersytecie Warszawskim*, w: B. Janowska i J. Porayski-Pomsta (red.), *Język polski w kraju i za granicą. Tom I*, Warszawa, s. 21–25.
- Judkowiak B. (red.), 2013, *Roman Pollak – Giovanni Maver. Korespondencja (1925–1969)*, Poznań.
- Kajak P., 2021, *Zanim powstało Polonicum. Przyczynek do historii warszawskiej glottodydaktyki polonistycznej*, w: G. Leszczyński, A. Zieniewicz (red.), *Bezdroża glottodydaktyki polonistycznej. Studia, rozprawy i szkice*, Warszawa, s. 11–33.

- Kajak P., 2023, *Zakopane 1928 – pierwszy w historii wakacyjny kurs kultury polskiej (i języka polskiego) dla cudzoziemców*, w: P. Potasińska (red.), *Wiele dalekich rejsów. Kultura polska dla cudzoziemców*, Warszawa (w przygotowaniu).
- Kulczycka-Saloni J., Jakubowski J.Z., Libera Z., Frybes S., Grabowska M. (red.), 1964, *Z dziejów polonistyki warszawskiej*, Warszawa.
- Kurs Uniwersytetu Warszawskiego dla slawistów*, 1961, „Biuletyn Polonistyczny”, nr 4/10, s. 84–86.
- Lewandowski J., 1971, *Analityczna bibliografia nauczania języka polskiego jako obcego w PRL (1945–1970)*, Warszawa.
- Lewandowski J., 1985, *Nauczanie języka polskiego cudzoziemców w Polsce. Monografia glottodydaktyczna*, Warszawa.
- Lewicki F., 1952, *Studenci koreańscy przybyli na studia do Polski*, „Po prostu. Studenckie czasopismo społeczno-literackie”, nr 3 (166) z 17 stycznia 1952 r., s. 3.
- Miodunka W.T., 2020a, *Rozpowszechnianie, zachowywanie i nauczanie języka polskiego w świecie w latach 1918–2018. Część I: Polszczyzna i Polacy w świecie w latach 1918–1939*, „Poradnik Językowy”, nr 1, s. 7–25. <http://doi.org/10.33896/PorJ.2020.1.1>
- Miodunka W.T., 2020b, *Rozpowszechnianie, zachowywanie i nauczanie języka polskiego w świecie w latach 1918–2018. Część II: Polszczyzna i Polonia w świecie w latach 1944–2018*, „Poradnik Językowy”, nr 2, s. 7–28. <http://doi.org/10.33896/PorJ.2020.2.1>
- Miodunka W.T., 2022, *Rozwój ośrodków nauczania języka polskiego jako obcego w Polsce w latach 1952–2021*, w: S. Cygan, M. Marczevska, K. Ostrowska (red.), *Glottodydaktyka polonistyczna wczoraj, dziś, jutro. Między doświadczeniem a nowymi wyzwaniami*, Kielce, s. 15–26.
- Ostromięcka-Frączak B., 2010, *Wkład pracowników Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców UŁ w rozwój polskiej glottodydaktyki*, „Acta Universitatis Lodzianis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców”, t. 17, s. 19–27.
- Piskurewicz J., 1995, *Ośrodki upowszechniania nauki polskiej we Włoszech 1918–1939*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, R. 40, nr 2, s. 57–70.
- Pleskot P., 2012, *Zagraniczni studenci w stalinowskiej Warszawie*, w: P. Pleskot (red.), *Cudzoziemcy w Warszawie (1945–1989)*, Warszawa, s. 13–26.
- Rakowski B., 2010, *Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców Uniwersytetu Łódzkiego (1958–2008)*, „Acta Universitatis Lodzianis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców”, nr 17, s. 9–17.
- Rohozińska E., Skura M., Piasecka A. (red.), 2006, *Na chwałę i pożytek nasz wzajemny. Złoty jubileusz Polonicum*, Warszawa.
- Rozporządzenie Ministra Szkół Wyższych i Nauki z dnia 15 września 1951 r. w sprawie utworzenia studiów przygotowawczych w niektórych szkołach wyższych*, Dz.U.1951.48.355.
- Skład uniwersytetu i spis wykładów na rok akademicki 1926–1927*, 1926, Warszawa.
- Sprawozdanie z posiedzenia Polskiego Biura Uniwersyteckiego, 10.12.1927*, 1927, Archives UNESCO, IICI, C.II.16.
- Studium języka i kultury polskiej dla cudzoziemców na Uniwersytecie Warszawskim*, 1961, „Biuletyn Polonistyczny”, nr 4/13, s. 85–89.

- Ślaski J., 2007, *Giovanni Maver i padewskie początki polonistyki uniwersyteckiej we Włoszech*, „Postscriptum”, nr 1 (53), s. 251–258.
- Wielkiewicz-Jałmużna D., 2008, *Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców Uniwersytetu Łódzkiego w latach 1952–2002*, Łódź.
- Yi L., 2010, *W przyjaźni polsko-chińskiej rozkwitła moja młodość*, w: J. Włodarski, K. Zeidler, M. Burdelski (red.), *Chiny w oczach Polaków. Państwo – społeczeństwo – kultura. Księga jubileuszowa z okazji 60-lecia nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską a Chińską Republiką Ludową*, Gdańsk, s. 203–210.
- Zarządzenie Ministra Szkolnictwa Wyższego z dn. 11 maja 1961 r., w sprawie powołania Studium Języka i Kultury Polskiej dla Cudzoziemców w Uniwersytecie Warszawskim, nr DUE-I-3a/15/61.

Programy kursów wakacyjnych

- Kursy Wakacyjne o Kulturze Polskiej dla Cudzoziemców w 1934 r.*, 1934, Warszawa.
- Kursy Wakacyjne o Kulturze Polskiej dla Cudzoziemców w 1935 r.*, 1935, Warszawa.
- Kursy Wakacyjne o Kulturze Polskiej dla Cudzoziemców w 1936 r.*, 1936, Warszawa.
- Kursy Wakacyjne o Kulturze Polskiej dla Cudzoziemców w 1937 r.*, 1937, Warszawa.
- Kursy Wakacyjne o Kulturze Polskiej dla Cudzoziemców w 1938 r.*, 1938, Warszawa.
- Kursy Wakacyjne o Kulturze Polskiej dla Cudzoziemców w 1939 r.*, 1939, Warszawa.
- Program. Kurs Wakacyjny o Kulturze Polskiej dla Cudzoziemców w Warszawie i Krakowie 31.VII–26.VIII 1933*, 1933, Warszawa.